

„O wartości prawdy” z ks. Mariuszem Rosikiem rozmawiają Gabriela Lipska i Monika Szymańska

Czym jest dla księdza prawda?

Sądzę, że potrzeba prawdy wpisana jest w naturę człowieka. Człowiek tylko wtedy potrafi w pełni się realizować i w pełni żyć, gdy odkryje prawdę. Dla mnie prawda przybiera twarz Osoby. Jezus powiedział o sobie: "Ja jestem Drogą, Prawdą i Życiem". Budować swoje życie w oparciu o prawdę - to budować ją na relacji: ja-Bóg. W takim ujęciu prawda jest Osobą, a odkrywać prawdę znaczy tyle, co spotykać Boga, przede wszystkim w Jego słowie.

Gdzie Ksiądz szuka źródeł prawdy i czy je odnajduje?

Z wykształcenia jestem biblistą. Źródłem prawdy jest, więc dla mnie słowo natchnione zapisane w Biblii. Studiowanie Pisma świętego staram się przeżywać jako spotkanie z Bogiem, który do mnie mówi. Często przypominają mi się słowa psalmisty: "Twoje słowo, Panie, jest pochodnią dla stóp moich i światłem na mojej ścieżce" (z psalmu 119).

Życie prawdą – to życie uczciwie. Co to znaczy?

To znaczy żyć tak, aby wzbudzać zaufanie innych i zaufania tego nie zawieść. Jestem przekonany, że człowiek może być w pełni szczęśliwy tylko w relacji z drugą osobą (i nie chodzi tu tylko o osobę Boga). Uczciwość pomaga w nawiązaniu autentycznej relacji przyjaźni i miłości. Życie prawdą, a więc życie uczciwe, jest życiem spełnionym, czyli szczęśliwym.

W jakim sensie życie człowieka ma być daniem świadectwa prawdzie?

Sformułowanie "dać świadectwo prawdzie" jest typowo biblijne. Zostało wyjęte z ewangelicznej sceny opowiadającej o procesie Jezusa, który mówił o sobie, iż przyszedł "dać świadectwo prawdzie". W Jego wypadku świadectwo to równało się ofierze z życia. Podobnie było w przypadku tych, którzy dla wiary lub dla ojczyzny oddawali swe życie. Dawanie świadectwa prawdzie wymaga, więc w ekstremalnych warunkach nawet ofiary z życia, natomiast, na co dzień jest po prostu postawą lojalności i otwartości wobec innych, przede wszystkim tych, którzy potrzebują pomocy.

Czy świadczyć o prawdzie to znaczy przekazywać ją innym?

Tak, ale niekoniecznie słowem. Niekiedy dłoń wyciągnięta ku drugiemu jest o wiele bardziej skutecznym świadectwem niż deklaracje słowne.

W jaki sposób można przekazać komuś prawdę?

Wpajając mu zasady uczciwego życia w procesie wychowania i rozbudzając poczucie tego, co nazywamy wartościami. Dla ludzi wierzących przekazywanie prawdy łączy się z uczeniem przestrzegania zasad Dekalogu.

Czym jest prawdomówność?

O ile prawda jest wartością bezwzględną i absolutną, o tyle prawdomówność jest wartością względną. Oznacza to, że żyć w prawdzie w praktyce nie zawsze znaczy tyle, co być prawdomównym. Pewna kobieta opowiadała mi, że w czasie stanu wojennego przyszła w nocy do jej domu milicja z zamiarem aresztowania męża. Kobieta powiedziała, że męża nie ma w domu. Skłamała, by chronić jego życie. Uznała - i słusznie - za prawdę fakt, że życie ludzkie jest olbrzymią wartością i w imię tej prawdy skłamała. Natomiast w codziennym życiu prawdomówność jest oczywiście cechą niezwykle istotną, budującą zaufanie między ludźmi i pozwalającą nawiązywać głębokie relacje z innymi.

Czy można powiedzieć, że niektóre rzeczy są kłamstwem w mniejszym bądź większym znaczeniu? Czy prawda jest stopniowalna?

Jeśli mówimy o filozoficznym czy teologicznym ujęciu prawdy, to jest ona absolutna (nie względna), stąd też nie jest stopniowalna. Z punktu widzenia etycznego natomiast kłamstwo może mieć różny ciężar gatunkowy. Gdy przyjaciel pyta cię, która godzina, a ty skłamiesz o 10 minut, bo chciałbyś jeszcze chwilę z nim porozmawiać - to takie kłamstwo jest mniej drastyczne w konsekwencje niż np. powiedzenie żonie, że mąż ją zdradza, gdy nie jest to prawdą.

Czy istnieją okoliczności zwalniające z zachowywania tajemnicy?

Obracamy się tu w kwestiach granicznych etyki. Zależy, o jaką tajemnicę chodzi. Są takie, których zdradzić nie można, ale też i takie, które zdradzić należy. Wymyślmy absurdalny przykład: ktoś złośliwie popsuł hamulce w samochodzie twojego przyjaciela i mówi ci: "zachowaj to dla siebie". W takiej sytuacji należy złamać tajemnicę o strzec przyjaciela przed niebezpieczeństwem.

Co ksiądz sądzi o twierdzeniu, że to człowiek stworzył Boga?

Twierdzenie takie jest w pewnym sensie prawdziwe. Człowiek nie tyle tworzy Boga, co Jego obraz, wyobrażenie o Bogu. Ktoś może sądzić, że Bóg każe zabijać albo, że jest jedynie surowym sędzią, który wciąż czeka na nasze potknięcia. Historia dostarcza nam wiele przykładów tworzenia niewłaściwego obrazu Boga przez człowieka. I w tym kryje się niebezpieczeństwo.